Piętnaście lat temu, na Uniwersytecie Warszawskim przygotowałem i obroniłem pracę magisterską zatytułowaną „Strategiczna współpraca niemiecko-rosyjska w obszarze bezpieczeństwa energetycznego". Celem pracy była analiza relacji na linii Berlin-Moskwa w kontekście powstającego projektu Nord Stream oraz jego wpływu na architekturę bezpieczeństwa Europy.

W 2010 roku wskazywałem, że partnerstwo strategiczne Niemiec i Rosji ma charakter asymetryczny – jest oparte na wspólnych interesach gospodarczym, lecz rozbieżnych celach politycznych. W praktyce wzmacnia rosyjską pozycję w Europie kosztem bezpieczeństwa regionu [1].

W październiku 2025 roku te słowa nabierają nowego znaczenia. W głośnym wywiadzie dla węgierskiego kanału Partizán Angela Merkel stwierdziła, że sprzeciw Polski i państw bałtyckich wobec propozycji dialogu UE-Rosja w 2021 roku „utrudnił budowę europejskiej strategii wobec Moskwy" [2]. Część mediów zinterpretowała tę wypowiedź jako próbę przerzucenia odpowiedzialności za eskalację wojny na wschodzie Europy, choć sama Merkel nie użyła wprost takiego sformułowania.

Szeroko komentowany w Wilnie, Rydze i Warszawie wywiad byłej kanclerz Niemiec, pokazał, że niemieckie elity wciąż nie potrafią rozliczyć się z własnej polityki energetycznej [3]. To nie brak informacji doprowadził do błędów – lecz brak woli, by przyjąć do wiadomości fakty, które w Polsce diagnozowano już piętnaście lat temu [4].

Partnerstwo strategiczne – geneza błędnej koncepcji (1998-2010)

Po 1998 roku niemiecka polityka energetyczna została zbudowana wokół koncepcji Wandel durch Handel – „zmiany przez handel". Jej założeniem było przekonanie, że Rosję można włączyć w porządek Zachodu poprzez gospodarkę. Handel miał ucywilizować autorytaryzm, a wzajemna zależność – ograniczyć agresję.

W 2010 roku oceniałem tę strategię następująco:

„Nie dziwi zatem rola, jaką budowie Gazociągu Północnego nadają Niemcy oraz chęć zabezpieczenia jego dostaw na najbliższe lata, nawet kosztem zwiększenia zależności od dostaw z Rosji."

Była to ocena odmienna od dominującego wówczas w Berlinie tonu. Niemcy

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].

deklaratywnie traktowały energetykę jako obszar technokratyczny, pozbawiony znaczenia strategicznego. Jednak już w pierwszej dekadzie XXI wieku zbudowano podstawy strukturalnej asymetrii – długoterminowe kontrakty z Gazpromem, powołanie wspólnych spółek infrastrukturalnych (m.in. Wingas, Nord Stream AG) oraz bezpośrednie połączenie przesyłowe przez Bałtyk.

Nord Stream 1, rozpoczęty w 2005 roku, był momentem przełomowym. W 2011 roku oddano do użytku pierwszą a w 2012 roku drugą nitkę gazociągu. Każda z nich miała przepustowość do 27,5 mld m³ rocznie a gazociąg miał stać się główną trasą dostaw rosyjskiego gazu do Niemiec [5]. Jak pisałem w swojej pracy:

„Nord Stream nadmiernie stara się przedstawiać projekt jako wspólne przedsięwzięcie europejskie, w które de facto zaangażowana jest bardzo ograniczona liczba państw i który w znaczącym stopniu pozytywnie wpływać będzie w zasadzie głównie na gospodarkę Niemiec i Rosji. (…) Projektowi Gazociągu Północnego został nadany status projektu TEN-E, co ma implikować jego strategiczne znaczenie dla wszystkich krajów członkowskich Unii Europejskiej, jednak faktycznie ogranicza solidarność i współpracę regionalną.”

Z dzisiejszej perspektywy można uznać to za zapowiedź błędu systemowego. Nord Stream, przedstawiany jako „projekt dywersyfikacji”, w rzeczywistości był bypassem solidarności europejskiej – omijał Polskę i państwa bałtyckie, wzmacniał za to pozycję Niemiec jako centralnego pośrednika gazowego w UE.

Mechanizm tej swoistej polityki bezpieczeństwa w wersji komercyjnej – dziś uznawany jest za klasyczny przykład asymetrii strategicznej. Rosja traktowała energetykę jako narzędzie wpływu, Niemcy – jako źródło przewagi gospodarczej. Dla Europy Środkowej oznaczało to marginalizację w procesie decyzyjnym i wzrost podatności na presję.

Nord Stream – infrastruktura zależności (2010-2022)

W 2010 roku stawiałem również tezę, iż ***„z uwagi na znaczenie importu gazu z Rosji dla bilansu gazowego Niemiec, współpraca Berlina z Moskwą w tym zakresie jest niemniej ważnym elementem niemieckiej polityki energetycznej i gazowej. (…) Z niemieckiego punktu widzenia zaangażowanie w ten projekt ma dwa zasadnicze cele – dywersyfikację i zwiększenie wolumenu gazu importowanego z Rosji oraz, co niemniej***

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].

ważne, zwiększenie potencjału eksportowego Niemiec."

Nord Stream 1, o łącznej przepustowości 55 mld m³ rocznie, uruchomiono w latach 2011-2012. Według danych Eurostatu, przywoływanych m.in. przez niemieckie organizacje branżowe, w latach 2020-2021 roku ponad 50% całego zużycia gazu w Niemczech pochodziło z Rosji, a paliwo dostarczane było głównie tą właśnie trasą [6]. Projekt, przedstawiany jako gwarancja „pewnych i tanich" dostaw, stał się fundamentem niemieckiej zależności energetycznej.

Po aneksji Krymu w 2014 roku współpraca z Rosją nie została ograniczona – wręcz przeciwnie, w 2018 roku rozpoczęto budowę Nord Stream 2, mimo krytyki ze strony Komisji Europejskiej i państw Europy Środkowej. Warto również odnotować, że kolejne administracje oraz Kongres Stanów Zjednoczonych od samego początku sprzeciwiały się temu projektowi, przyjmując szereg przepisów sankcyjnych w latach 2017, 2019 i 2020 [7].

Pomimo to, nowy gazociąg o przepustowości 55 mld m³ został ukończony we wrześniu 2021 roku, jednak nigdy nie rozpoczął działalności. W lutym 2022 roku, po inwazji Rosji na Ukrainę, rząd Niemiec zawiesił prace nad projektem [8].

We wrześniu 2022 roku oba gazociągi – Nord Stream 1 i Nord Stream 2 – zostały zniszczone w wyniku sabotażu u wybrzeży Bornholmu. Symboliczny wymiar tego wydarzenia jest oczywisty – fizyczne zniszczenie gazociągu zakończyło epokę iluzji [9].

W 2010 roku wskazywałem, iż bez wspólnej polityki energetycznej Unia Europejska pozostanie zbiorem interesów narodowych, w którym silniejsi będą mogli wykorzystywać słabszych pod pretekstem integracji [10].

To zdanie zyskało niestety potwierdzenie dekadę później. Niemiecka polityka energetyczna, wspierana przez Komisję Europejską jako projekt TEN-E, faktycznie ograniczyła solidarność i zaufanie w UE. Kiedy w 2022 roku Rosja wykorzystała gaz jako narzędzie presji, system zbudowany na „wspólnym rynku energii" rozpadł się w kilka tygodni.

Sabotaż Nord Streamu był więc nie tylko katastrofą techniczną, ale także symbolem końca niemieckiej hegemonii energetycznej w Europie. Partnerstwo, które miało cementować pokój, stało się wehikułem finansowania wojny na Ukrainie.

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].

Zeitenwende – rachunek za iluzję (2022-2025)

Po 24 lutego 2022 roku Niemcy utraciły dwie rzeczy – energetyczną niezależność i moralny autorytet. To, co Polska, państwa bałtyckie i Skandynawia powtarzały od dekady, stało się oczywistością.

„Zeitenwende" ogłoszona przez kanclerza Olafa Scholza miała oznaczać przełom. W praktyce była rachunkiem za iluzję. Niemcy w pośpiechu budowały terminale LNG w Wilhelmshaven, Brunsbüttel i Lubminie – pierwszy z nich uruchomiono w grudniu 2022 roku, po zaledwie 194 dniach budowy [11]. Wprowadzono mechanizmy rekompensujące przemysłowi gwałtowny wzrost cen energii, a równocześnie utrzymano decyzję o zamknięciu trzech ostatnich elektrowni jądrowych w kwietniu 2023 roku.

W 2025 roku rząd Friedricha Merza rozpoczął wdrażanie reformy prawa energetycznego, upraszczając procedury inwestycyjne i nadając projektom wodorowym status „nadrzędnego interesu publicznego" [12]. Jednak niemiecki przemysł nadal odczuwa skutki wcześniejszych decyzji – średnia cena energii dla odbiorców przemysłowych w drugiej połowie 2024 roku wyniosła 0,20 EUR/kWh [13], wobec 0,08-0,09 USD/kWh w USA [14].

Polska natomiast weszła w kryzys z przygotowaną infrastrukturą – terminalem LNG w Świnoujściu, Baltic Pipe, rozbudowanymi magazynami gazu i długoterminowymi kontraktami LNG z USA i Katarem. W 2025 roku Polska nie tylko w pełni zaspokaja własne potrzeby, ale eksportuje gaz do Ukrainy i państw regionu. Operatorzy GAZ-SYSTEM i GTSOU przedłużyli podwyższoną przepustowość połączenia do września 2026 roku, zwiększając tym samym stabilność dostaw i poprawiając bezpieczeństwo energetyczne Ukrainy [15].

Zależność od Rosji, która w 2021 roku stanowiła ponad 40% importu gazu UE, spadła do ok. 11-12% w 2024 roku; łącznie, z uwzględnieniem LNG, udział rosyjskiego gazu w imporcie UE wynosi poniżej 19% [16].

W efekcie to właśnie kraje, które przez dekady ostrzegały przed „polityką zależności" – Polska, Litwa, Łotwa i Estonia – dziś budują filary nowego europejskiego bezpieczeństwa energetycznego.

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].

Polska perspektywa – racja bez satysfakcji

Polska oraz państwa bałtyckie przez lata były w tej debacie stroną marginalizowaną, a często wręcz pouczaną. W dyskursie zachodnim sprzeciw wobec Nord Streamu przedstawiano jako przejaw „braku europejskiej dojrzałości" i „rusofobii". Krytykę tego projektu przedstawiano jako przejaw braku europejskiej dojrzałości. W rzeczywistości była to próba obrony zasady solidarności energetycznej, którą Unia przyjęła tylko na papierze [17].

Wydaje się, że te słowa nie straciły na aktualności. W 2025 roku Polska jest jednym z nielicznych państw UE, które przeszły przez kryzys energetyczny 2022-2024 bez trwałych strat dla bezpieczeństwa systemu i gospodarki. Polska strategia była od początku oparta na zasadzie dywersyfikacji źródeł i kierunków dostaw, o której pisałem piętnaście lat temu:

„Nie dziwi zatem podejście polskiego rządu, który w przyjętej w listopadzie 2009 roku Polityce energetycznej Polski do 2030 roku wskazuje na dywersyfikację źródeł i kierunków dostaw, jako na główny cel polityki energetycznej w obszarze gazu ziemnego."

W praktyce ta zasada przełożyła się na konkretne działania: budowę terminalu LNG w Świnoujściu (uruchomiony 2015), projekt Baltic Pipe (otwarty w 2022 roku, przepustowość 10 mld m^3 rocznie), rozwój połączeń z Litwą (GIPL, 2022) i Słowacją (2022), a także zwiększenie krajowych mocy magazynowych.

W rezultacie Polska mogła odciąć się od rosyjskiego gazu niezależnie od wybuchu wojny w 2022 roku jako jedno z pierwszych państw w UE. PGNiG już w 2019 roku przekazał oświadczenie woli zakończenia Kontraktu Jamalskiego w 2022 roku [18]. W 2025 roku kraj nie tylko utrzymuje bezpieczeństwo energetyczne, ale stał się eksporterem netto gazu w regionie – dostarczając paliwo na Ukrainę oraz wspierając kraje bałtyckie w ramach połączeń rewersowych.

Równocześnie Polska przyjęła bardziej zintegrowaną strategię bezpieczeństwa – łącząc energetykę, obronność i politykę zagraniczną. Współpraca z USA przy programie atomu jądrowego (Westinghouse, 2024) oraz rozwój technologii SMR tworzą podstawy długofalowej odporności systemowej [19].

Bezpieczeństwo nie jest funkcją rynku, lecz zdolności państwa do samodzielnego działania w kryzysie [20]. To zdanie z powodzeniem można dziś uznać za opisujące

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].

motto polskiej strategii bezpieczeństwa. Rząd i prezydent Karol Nawrocki kontynuują linię wzmacniania odpowiedzialnej suwerenności – łączenia orientacji atlantyckiej z regionalnym przywództwem. Polska nie musi już nikomu udowadniać, że miała rację. Jej zadaniem jest przekuć tę rację w trwałą doktrynę państwową.

Lekcje strategiczne – doktryna odpowiedzialnej suwerenności

Doświadczenia lat 2000-2025 pokazują, że bezpieczeństwo energetyczne nie jest technicznym podsystemem gospodarki, lecz filarem suwerenności państwa. Upadek niemiecko-rosyjskiego „partnerstwa strategicznego" i sukces polskiej polityki dywersyfikacji stanowią dziś materiał źródłowy dla nowej doktryny regionalnej odporności. Bezsprzeczne jest zatem dzisiaj, że:

1.**Bezpieczeństwo energetyczne jest funkcją polityki, nie rynku.**

Nord Stream był projektem politycznym sprzedanym jako gospodarczy. Każda decyzja infrastrukturalna – gazociąg, terminal LNG, interkonektor – ma skutki strategiczne. Oparcie bezpieczeństwa na logice rynku prowadzi do zależności, nie do stabilności [21].

2. **Partnerstwa z autokracjami są z natury asymetryczne.**

Rosja używała energii jako narzędzia presji, Niemcy – jako instrumentu utrzymania dominacji gospodarczej w UE. Po 2022 roku obie te strategie okazały się nieskuteczne: Rosja utraciła główne rynki, a Niemcy – wiarygodność jako „lider Europy" [22].

3. **Rynek nie zastąpi odporności.**

W 2022 roku, gdy ceny gazu w UE radykalnie wzrosły, system rynkowy się załamał. Obroniły się tylko państwa posiadające rezerwy, zdywersyfikowane źródła i własne decyzje regulacyjne – Polska, Finlandia, Litwa.

4. **Polska racja stanu to nie rusofobia, lecz doświadczenie.**

Doświadczenie historyczne, pamięć instytucjonalna i realistyczna ocena zagrożeń stanowią fundament polskiej strategii. Racja stanu to zdolność łączenia suwerenności z solidarnością – bez złudzeń wobec partnerów, ale też bez izolacjonizmu.

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].

5. **Europa Środkowa musi budować wspólny system odporności.**

Kraje Trójmorza i Bukareszteńskiej Dziewiątki mają dziś realną szansę stworzyć „korytarz bezpieczeństwa” – od Bałtyku po Morze Czarne – oparty na infrastrukturze gazowej, energetycznej i wojskowej. Integracja regionalna, wsparta przez USA i NATO, jest najlepszym gwarantem stabilności w obliczu niepewności polityki Berlina i rewizjonizmu Moskwy.

Zakończenie

Partnerstwo strategiczne Niemiec i Rosji miało być gwarancją stabilności. Stało się jedną z istotnych przyczyn największego kryzysu bezpieczeństwa w Europie od czasu zimnej wojny. To, co w 2010 roku było ostrzeżeniem, w 2025 roku jest faktem.

Jeśli bezpieczeństwo Europy Środkowej zostanie podporządkowane logice gospodarczej największych graczy, państwa regionu utracą polityczną podmiotowość – co w 2010 roku opisywałem jako ryzyko marginalizacji mniejszych państw kosztem strategicznego partnera [23]. Ta konkluzja sprzed piętnastu lat to dziś swoiste epitafium dla epoki Nord Streamu. Polska miała rację – ale racja to dopiero początek. Zadaniem państwa jest przełożyć doświadczenie w strategię, a analizę w instytucję.

Polska jako państwo frontowe NATO i filar bezpieczeństwa regionu, ma dziś obowiązek uczynić z tej racji doktrynę odpowiedzialnej suwerenności – opartą na sile gospodarki, taniej energii, nowoczesnej armii i realnym partnerstwie z USA.

Bo prawdziwe bezpieczeństwo nie rodzi się z deklaracji – tylko z konsekwencji.

Wszystkie wyróżnione w tekście cytaty pochodzą z pracy:

Sebastian Meitz, „Strategiczna współpraca niemiecko-rosyjska w obszarze bezpieczeństwa energetycznego”, Uniwersytet Warszawski, 2010 https://www.academia.edu/36924898/Strategiczna_wspo_%C5%82praca_niemiecko_rosyjska_w_obszarze_bezpieczen_stwa_energetycznego_Strategic_German_Russian_Co_operation_in_the_Field_of_Energy_Security_

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].

[1] Sebastian Meitz, „Strategiczna współpraca niemiecko-rosyjska w obszarze bezpieczeństwa energetycznego”, Uniwersytet Warszawski, 2010, s.75-78.
[2] https://youtu.be/wjSHkSPUxRc?si=5U9y3GiOdhPCwg1E.
[3] https://www.lrt.lt/en/news-in-english/19/2704311/missed-opportunity-to-be-quiet-merkel-s-interview-sparks-backlash-in-lithuania?srsltid=AfmBOoqwX-9uvrJSoQxffWxoleTo_OCwV4ULs5RYc0Avtht-tsZm6i0s, https://news.err.ee/1609821948/fm-full-scale-war-fault-of-russian-imperialism-and-europe-turning-a-blind-eye
[4]https://www.osw.waw.pl/sites/default/files/Ekspansja%20Gazpromu%20w%20UE%20%E2%80%93%20kooperacja%20czy%20dominacja.pdf
[5] https://www.nord-stream.com/the-project/pipeline/
[6] https://www.vbw-bayern.de/Redaktion/Frei-zugaengliche-Medien/Abteilungen-GS/Wirtschaftspolitik/2022/Downloads/vbw_Studie_Folgen_Lieferunterbrechung_von_russischem_Erdgas_Juni_2022.pdf, https://www.bpb.de/kurz-knapp/hintergrund-aktuell/507243/deutschlands-abhaengigkeit-von-russischem-gas/.
[7] https://www.congress.gov/crs_external_products/IF/PDF/IF11138/IF11138.19.pdf
[8] https://www.reuters.com/business/energy/germanys-scholz-halts-nord-stream-2-certification-2022-02-22/
[9] https://www.theatlantic.com/international/archive/2023/12/nord-stream-pipeline-attack-theories-suspects-investigation/676320/
[10] Sebastian Meitz, „Strategiczna współpraca niemiecko-rosyjska w obszarze bezpieczeństwa energetycznego”, Uniwersytet Warszawski, 2010, s. 65.
[11] https://www.uniper.energy/news/first-german-lng-terminal-to-open-in-wilhelmshaven-german, https://www.energyconnects.com/news/gas-lng/2022/november/germany-launches-first-new-floating-lng-terminal-in-record-time/.
[12] https://www.reuters.com/sustainability/climate-energy/german-cabinet-approves-bill-accelerate-hydrogen-power-expansion-2024-05-29/
[13] https://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php?title=Electricity_price_s

tatistics#Electricity_prices_for_non-household_consumers
[14] https://www.eia.gov/electricity/monthly/epm_table_grapher.php?t=epmt_5_6_a
[15] https://www.gaz-system.pl/pl/dla-mediow/komunikaty-prasowe/2025/czerwiec/27-06-2025-gaz-system-zwieksza-przepustowosc-ciagla-w-kierunku-z-polski-do-ukrainy-na-kolejne-miesiace.html
[16] https://www.consilium.europa.eu/en/infographics/where-does-the-eu-s-gas-come-from/
[17] Sebastian Meitz, „Strategiczna współpraca niemiecko-rosyjska w obszarze bezpieczeństwa energetycznego”, Uniwersytet Warszawski, 2010, s. 73.
[18] https://pgnig.pl/aktualnosci/-/news-list/id/oswiadczenie-woli-zakonczenia-kontraktu-jamalskiego-z-dniem-31-grudnia-2022-roku/newsGroupId/10184
[19] https://www.gov.pl/web/klimat/pierwsza-elektrownia-jadrowa-w-polsce-powstanie-w-ramach-konsorcjum-spolek-westinghouse-i-bechtel
[20] Sebastian Meitz, „Strategiczna współpraca niemiecko-rosyjska w obszarze bezpieczeństwa energetycznego”, Uniwersytet Warszawski, 2010, s. 63.
[21] https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/PDF/?uri=CELEX:52022DC0547
[22] https://hir.harvard.edu/germanys-energy-crisis-europes-leading-economy-is-falling-behind/
[23] Sebastian Meitz, „Strategiczna współpraca niemiecko-rosyjska w obszarze bezpieczeństwa energetycznego”, Uniwersytet Warszawski, 2010, s. 67.

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].